



## krótko

### Dożynki diecezjalne

**ZEBRZYDOWICE.** Diecezjalne oraz powiatowo-gminne dożynki odbędą się w zebrzydowskim amfiteatrze 11 września. Msza św. o godz. 11.00., a następnie obrzęd dożynkowy, konkurs wieńców żniwnych oraz występy zespołów regionalnych.

### Gospel na finał

**BIELSKO-BIAŁA.** Fundacja „Drachma” zaprasza 11 września o 19.30 na finałowy koncert w ramach II Międzynarodowych Warsztatów Gospel. Efektów trzydniowej pracy artystów amatorów będzie można posłuchać w kościele św. Maksymiliana w Aleksandrowicach.

## Znak chrześcijańskiej Europy w Cieszynie

# Ze świętym bez granic

Tysięczna rzesza wiernych z Polski i Czech uczestniczyła w odpuszczeniu **ku czci św. Melchiora Grodzieckiego.** – To znak umacniania chrześcijańskich korzeni zjednoczonej Europy – powiedział o transgranicznej modlitwie bp Tadeusz Rakoczy.

**W** niedzielne popołudnie 4 września z kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie wyruszyła procesja z relikwiami męczennika pod przewodnictwem biskupa ostrawsko-opawskiego Františka Lobkowicza. Naprzeciw niej wyszli kapłani i wierni, którzy wcześniej uczestniczyli w nabożeństwie w kościele św. Marii Magdaleny



**W cieszyńskich uroczystościach uczestniczyli duchowni i świeccy (w strojach regionalnych) z sąsiadujących krajów**

w polskim Cieszynie. Procesje szły ulicami miast, budząc zainteresowanie mieszkańców i turystów. Spotkanie pochodów nastąpiło na moście nad Olzą. Stąd rozmodlona procesja przeszła do kościoła św. Marii Magdaleny, gdzie wierni uczestniczyli we Mszy św. Eucharystii przewodniczył bp Tadeusz Rakoczy. Okolicznościowe kazanie wygłosił biskup František Lobkowicz.

Międzynarodowy odpust ku czci św. Melchiora ma dwudziestoletnią tradycję. Niegdyś odbywał się pod

bacnym okiem służb granicznych i celnych. Dziś, przy otwartych i powiewających na granicznym moście flagach polskich, czeskich i unijnych, nabiera nowego, symbolicznego znaczenia.

– Jesteśmy sobie potrzebni, dlatego tak dobrze się rozumiemy i coraz lepiej poznajemy, aby się ubogacać tym, co dobre w nas, i aby w ten sposób umacniać fundamenty chrześcijańskiej zjednoczonej Europy – powiedział bp Tadeusz Rakoczy.

**Ks. Jacek M. Pędziwiatr**

## „Ecce Homo” – dostrzec potrzebującego miłości



**BIELSKO-BIAŁA.** Pomocnicy św. Brata Alberta wnoszą kopię obrazu „Ecce Homo” do kościoła NMP Królowej Świata

**K**opia obrazu „Ecce Homo”, dzieła Adama Chmielowskiego – św. Brata Alberta, oraz jego relikwie rozpoczęły 3 września peregrynację po naszej diecezji. Do kościoła NMP Królowej Świata w Cygańskim Lesie wnieśli je dobroczyńcy z bielskiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, z prezesem Tadeuszem Cozacem na czele. – Misja, jaką pełni towarzystwo, jest bardzo bliska naszym parafianom – mówi ks. Tadeusz Słonina SDS, tutejszy proboszcz, a jednocześnie kapelan koła. – Parafianie wspomagają materialnie działalność koła. Także na terenie parafii znajduje się szereg instytucji pomagających najbardziej potrzebującym. Obraz będzie gościł w diecezji do 10 września. Na zakończenie, z bielskiego kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa, zostanie przewieziony do Katowic.

## Z głowami w chmurach

**BIELSKO-BIAŁA.** 3 i 4 września tysiące bielszczan, a także gości z całego kraju i zagranicy zadzierało głowy, obserwując na lotnisku w Aleksandrowicach w ramach Pikniku Lotniczego podniebne akrobacje pilotów, spadochroniarzy czy skok śmiałka w specjalnym kombinezonie, umożliwiającym szybowanie bez spadochronu (wingsuit flying). Wielu skusiło się na oglądanie panoramy Bielska-Białej z pokładu „Antonowa”, loty balonem na uwięzi czy zapoznawcze loty helikoptrem na symulatorze. Tegoroczny piknik wpisuje się w szczególnie dla bielskiego lotnictwa rok. Mija 75 lat, odkąd działacze Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwzrocznej założyli w Aleksandrowicach szkołę lotniczą. Wtedy też oficjalnie rozpoczęło swoją działalność lotnisko. Do wybuchu II wojny światowej wyszkoliło się tu blisko dwustu pilotów. Po wojnie utworzono zakłady szybowcowe, które w ciągu kilkudziesięciu lat wyprodukowały ponad 5 tysięcy szybowców. Po upadku zakładów powstało kilkanaście firm lotniczych produkujących szybowce, samoloty ultralekkie i samoloty dyspozycyjne, świadczących usługi serwisowe i remontowe. Z okazji 75-lecia lotniska, do 28 września w Książnicy Beskidzkiej, czynna będzie wystawa „Lotnictwo” przygotowana we współpracy z Aeroklubem Bielsko-Bialskim i Bielskim Klubem Seniorów Lotnictwa.

ur



**Na Pikniku Lotniczym tysiące widzów obserwowały akrobacje pilotów**

## Katecheza dla wszystkich

**BIELSKO-BIAŁA.** Kilkuset księży katechetów oraz katechetek i katechetów świeckich oraz zakonnych wzięło udział w diecezjalnej inauguracji nowego roku katechetycznego. Mszy św. koncelebrowanej w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa przez diecezjalnych wizytatorów katechizacji – z dyrektorem Wydziału Katechetycznego ks. dr Markiem Studenskim na czele – przewodniczył bp Tadeusz Rakoczy. Dziękując za dotychczasowe zaangażowanie bp

Rakoczy zaapelował o silniejsze powiązanie katechezy z duszpasterstwem w parafiach i objęcie katechizacją nie tylko dzieci i młodzieży, ale także dorosłych. – Jest to obecnie jedno z pilniejszych zadań w naszym lokalnym Kościele – mówił. Wykład inauguracyjny dla katechetów wygłosił bp Adam Lepa, który omówił zagrożenia, jakie dla wychowania i właściwego kształtowania postaw młodych ludzi niosą uzależnienia od mediów elektronicznych. **tm**



**Katecheci podziękowali bp. Tadeuszowi Rakoczemu za wspólną modlitwę**

## Viva il Canto po raz 20.

**CIESZYN.** Po raz dwudziesty Cieszyn gościł artystów Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Wokalnej „Viva il canto”. Zróżnicowany repertuar przyciągnął melomanów na codzienne koncerty – „Wieczór z Księżniczką Czarodasza” w wykonaniu Gliwickiego Teatru Muzycznego, „Perły muzyki sakralnej” w scenarii kościoła św. Marii Magdaleny, muzyczną prezentację kantat Haendla w kaplicy klasztoru boromeuszek, a także koncert piosenek Jerzego Wasowskiego i Jeremiego Przybory w nowych aranżacjach. Atrakcją była również „Tosca” z Metropolitan Opera w Nowym Jorku, prezentowana po raz pierwszy na ekranie kina „Piast”. Przedostatni koncert to bestsellery literatury muzycznej z kobietami w rolach głównych, w wykonaniu Orkie-

stry Symfonicznej Filharmonii Zabrzeńskiej. Festiwal zakończyła Wielka Gala Jubileuszowa w cieszyńskim Teatrze im A. Mickiewicza – najslawniejsze uwertury, chóry, arie, duety, tercety i sceny operowe w wykonaniu Festiwalowej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją José Marii Florencio, chóru Polskiego Radia w Krakowie oraz solistów. – Za nami wyjątkowo udany festiwal – podkreśla Małgorzata Mendel, pomysłodawczyni i dyrektor festiwalu. – Cieszę się, że wspaniale dopisała publiczność – zwłaszcza podczas koncertów muzyki sakralnej. Gala na zakończenie to autentyczny, wybitny poziom światowy. Jestem bardzo zadowolona, że biorąc pod uwagę budżet, jakim dysponowaliśmy udało się takie przedsięwzięcie przygotować. **im**



KS. JACEK M. PEDZIWIATR

## Biskup Tadeusz Rakoczy

**ład we współczesnej Europie mogą zapewnić tylko ludzie o właściwie ukształtowanych sumieniach. Nie ma dobrego sumienia bez pracy nad sobą i nad swoim charakterem.**

Z homilii podczas uroczystości odpustowych ku czci św. Melchiora Grodzieckiego w Cieszynie.

## Na skoczni

**GILOWICE.** Międzynarodowe zawody w skokach narciarskich na igelicy o puchar Gilowic odbyły się 3 września na tutejszych skoczniach – HS 19 i HS 25. Organizatorem imprezy byli miejscowy Parafialny Klub Sportowy „Olimpijczyk” z prezesem Henrykiem Pasko na czele oraz gilowicki urząd gminy i Śląsko-Beskidzki Związek Narciarski w Wiśle. Zwycięzcami poszczególnych kategorii okazali się: Łukasz Dyrzc, Łukasz Stawowy, Szymon Jojko, Bartłomiej Klimowski, Kinga Rajda, Monika Luber, Lukas Kantor i jego ojciec Marcel Kantor. Po zawodach nagrodzono również najlepszych zawodników i zawodniczki klasyfikacji łącznej za trzy konkursy rozgrywane w tym roku w Gilowicach. Nagrody odebrali także trenerzy, a dyplomy z gratulacjami – rodzice zawodników PKS Olimpijczyk Gilowice. **im**

**GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI**

bielsko@gosc.pl

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała  
**TELEFON/FAKS (33) 812 51 39**  
**REDAGUJĄ:** Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, ks. Jacek M. Pędziwiatr – asystent kościelny

„Jak grochem o ścianę!” – kwitują nieraz swoje wysiłki wychowawcze rodzice i nauczyciele. Cierpliwości... i wytrwałości... – zachęcają duszpasterze. – **Wychowanie nie jest dziedziną, w której można liczyć na natychmiastowe efekty.**

Kto już bardzo dawno nie odwiedził szkolnej rzeczywistości, może szczerze się zdziwić – jeśli nie dozna wręcz szoku. Kamery monitorujące, identyfikatory, firmy ochroniarskie do pomocy nauczycielom. Do tego alarmujące komunikaty policji o niezminiejszającej się liczbie przestępczości szkolnej.

Duszpasterze i pedagodzy z Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski oraz Rady Szkół Katolickich podkreślają, że istnieje pilna potrzeba zajęcia się sprawami wychowania. Dzisiejsza szkoła zbyt często tylko kształci, a zapracowani rodzice poświęcają

dzieciom zbyt mało czasu, troszcząc się przede wszystkim o zapewnienie potrzeb materialnych.

Stąd pomysł, by od 12 do 18 września br. przygotować w Polsce I Tydzień Wychowania. Jego hasło: „Wszyscy zaczniemy wychowywać”. Jak mówią organizatorzy, refleksja powinna się koncentrować m.in. wokół odpowiedzialności rodziców za kształt wychowania ich dzieci oraz współpracy środowisk wychowawczych: rodziny, Kościoła i szkoły.

Ks. dr Marek Studenski, dyrektor Wydziału Katechetycznego kurii bielsko-żywieckiej, jest głównym autorem materiałów duszpasterskich i wychowawczych przygotowanych na I Tydzień Wychowania w Polsce. Materiały zawierają teksty homilii na każdy dzień, propozycję konferencji dla rodziców, nauczycieli i wychowawców, pomoce z katechezami o wychowaniu dla dzieci i młodzieży oraz wybrane teksty nauczania bł. Jana Pawła II na ten temat.

– Chciałbym zwrócić uwagę na propozycję przygotowania konferencji dla rodziców i wychowawców – mówi ks. Studenski. – To

## I Tydzień Wychowania (12–18 września)

# Bo rodzice nie mają czasu



**Ks. dr Marek Studenski jest autorem materiałów duszpasterskich i wychowawczych na I Tydzień Wychowania w Polsce**

myśli dla prowadzących taką konferencję, które można wykorzystać zarówno w tym tygodniu, jak i przy okazji przygotowania dzieci i młodzieży do sakramentów. Konspekty katechez zostały przygotowane

z myślą o dzieciach i młodzieży. Na pierwszy rzut oka hasło tygodnia jest skierowane do rodziców i wychowawców. Ale warto w tę problematykę wciągnąć także „wychowywanych”. Staliśmy się wychowanie przedstawić od takiej strony, by dana grupa mogła z tego korzystać. W przypadku dzieci zwracamy uwagę na posłuszeństwo, szacunek wobec rodziców i wychowawców, wdzięczność Bogu za dar wychowania. Niestety, są też dzieci, które tego daru nie otrzymują – warto i na to zwrócić uwagę.

Jak dodaje ks. Studenski, katechezy dla młodzieży stawiają akcent na samowychowanie – kiedy wychowawca jest pomocnikiem. Ma nadzieję, że materiały te będą wykorzystywane przez rodziców, wychowawców i duszpasterzy nie tylko w Tygodniu Wychowania, ale przy okazji spotkań z rodzicami czy całorocznych lekcji wychowawczych.

Tydzień Wychowania będzie obchodzony zawsze w tygodniu, w którym wypada święto św. Stanisława Kostki, patrona dzieci i młodzieży (18 września).

**Urszula Rogólska**

## Na anielskiej fali 90,2 FM



**RADIO  
ANIOŁ  
BESKIDÓW**

ul. św. Jana Chrzyciela 14  
43-346 Bielsko-Biała  
tel. 033 821 20 00

Nr konta bankowego:  
35 1020 1390 0000  
6002 0168 0446

[www.radio.diecezja.bielsko.pl](http://www.radio.diecezja.bielsko.pl)

„Gość Niedzielny”  
w Aniele Beskidów  
– w każdą  
sobotę  
o 9.00 i 19.00.



**Droga Krzyżowa 14 września zakończy się pod krzyżem jubileuszowym na Matysce**

## Pod krzyż

**BIELSKO-BIAŁA, RADZIECHOWY.** Kapłani parafii św. Marcina w Radziechowach wraz z wiernymi zapraszają 14 września br., w święto Podwyższenia Krzyża, na nabożeństwo Drogi Krzyżowej i Mszę św. Rozpoczęcie o godz. 15.00 przy pierwszej stacji Golgoty Beskidów (przy pętli autobusów MZK), skąd

## zaproszenia

uczestnicy nabożeństwa przejdą na szczyt Matyski pod krzyż jubileuszowy. Na uroczystości 14 września o 17.00 pod Krzyż Trzeciego Tysiąclecia na Trzech Lipkach zaprasza także parafia św. Stanisława w Starym Bielsku. **im**

## Będą debatować

**CIESZYN.** Stowarzyszenie „Wszecznica” rozpoczyna kolejny cykl debat publicznych. – Tym razem organizujemy je w okresie przedwyborczym – mówi Ryszard Macura z grona organizatorów. – Zaproszeni politycy – kandydaci do parlamentu – przedstawiać będą propozycje swoich formacji politycznych w odniesieniu do wybranych przez nas tematów. Pierwszą debatę: „Komerccjalizacja służby zdrowia i inne sposoby jej reformowania” zaplanowano na 8 września. Kolejna: „Polityka

społeczna państwa” odbędzie się 21 września o 16.00 w Miejskim Domu Kultury w Skoczowie, a trzecia: „Śląsk Cieszyński na politycznej mapie Polski – 29 września o 16.00 w Domu Narodowym w Cieszynie. Udział zapowiedzieli kandydaci: KW Nowej Prawicy, KW Polskiego Stronnictwa Ludowego, KW Prawa i Sprawiedliwości, KW Prawicy oraz KW Sojuszu Lewicy Demokratycznej. **im**

## Dla fotografów

**BIELSKO-BIAŁA.** Komisja Liturgiczna Diecezji Bielsko-Żywieckiej ogłasza zapisy na kurs dla fotografów i operatorów sprzętu audiowizualnego podczas celebracji liturgii. Szczegółowe informacje można uzyskać u ks. Piotra Gregera – e-mail: greger@kuria.bielsko.pl. **im**

**PROJEKT „ALIJAH”.** Kolejność: 139, 77, 22, 40, 9, 117, 34, 102, 30, 37. Wygląda jak propozycja skreśleń w jakimś dziwnym totolotku. **Jest jeszcze hasło dla tego szyfru: Alijah.**

tekst

**URSZULA ROGÓLSKA**

urszula.rogolska@gosc.pl

**A**lijah... Przyjaciele bielskich muzyków – Katarzyny Lampert, Doroty Zaziąbło i Pawła Kurza – powtarzali za nimi to nieznane im dotychczas słowo już przed rokiem. Rozwiązanie zagadki – 8 września 2011 r. To dzień premiery muzycznego projektu „Alijah” i płyty „W Jego Sercu”.

Zanim płyta się ukazała, trzech utworów można było posłuchać w internecie. Słuchanie jest dość ryzykowne, bo... od melodii trudno się uwolnić, a myśli wyśpiewują za Kasią Lampert: „Albowiem wielkie rzeczy mi uczynił/ który możny jest i święty/ Miłosierdzie Boga nieskończone/ Dla wszystkich bojących się Jego”...

– „Alijah” po hebrajsku znaczy wznosić się – tłumaczy Paweł Kurz. – Szukaliśmy najbardziej odpowiedniej nazwy dla naszego pomysłu. Alijah to wyraz najgłębszego pragnienia człowieka – wnieść swoje serce jako dziękczynienie i uwielbienie ku Trójjedynemu Bogu i Jego Sercu.

Bo „Alijah” to nie tylko projekt artystyczny ukazujący piękno tekstów Pisma Świętego z pomocą znakomitej muzyki. To także świadectwo wiary artystów zaangażowanych w jego powstanie, którzy podkreślają: – „W Jego Sercu” – ten tytuł płyty mówi o tajemnicy, początku i źródle wszystkiego...

### Coś naszego

To było cztery lata temu, w Gródku nad Dunajcem. Warsztaty muzyczne twórców w ramach Strefy Chwały. Połączyła ich tam wspólna prezentacja bielskiej grupy Anti Babylon System. Warsztaty to jedno. Dla nich to był także czas rekolekcji.

– Po powrocie do Bielska zrodził się pomysł, by zrobić coś muzycznego – chrześcijańskiego – opowiada Paweł. – Na początku myśleliśmy o pieśniach pasyjnych. Ale to jakoś naturalnie umarło i padła propozycja, że tematem, który jest nieograny, a któremu warto się poświęcić, są Psalmi.

Zmieniał się skład osób zaangażowanych w projekt. Głównymi autorami pozostała trójka bohaterów: Katarzyna Lampert – wokalistka, absolwentka Akademii Muzycznej w Katowicach, Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej. Brała udział w kilkunastu projektach, używając



# Dźwięki – w

swego głosu m.in. w realizacji programu „Jaka to melodia?”. W 2009 nagrała swój autorski utwór na płycie „Wniebowzięci” Piotra Kominka. Od kilku lat współpracuje z zespołem PIN. Śpiewa w zespole Anti Babylon System. Paweł Kurz – wokalista i gitarzysta Anti Babylon System i Dorota Zaziąbło – pianistka, absolwentka Akademii Muzycznej w Katowicach, Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej. Współpracowała z: Urszulą Dudziak, Beatą Bednarz, Beatą Przybytek, Andrzejem Lampertem, Krystyną Prońko, Januszem Muniakiem, Piotrem Baronem i Marcinem Pospieszalskim.

W nagraniach płyty udział wzięli także ich przyjaciele: Jakub Kwaśniak, Wojciech Gąsior, Kamil Cudzych. Swoją cegiełkę – śpiew chórków – dołożyli: Gabrysia Rudawska-Gąsior i Andrzej Lampert.

### To, co nam bliskie

– Płyta powstawała cztery lata. To kawał życia. Większość utworów to teksty dotyczące nas bardzo osobiście w tym czasie – mówi Dorota.

– Szukaliśmy tego, co nam bliskie – dodaje Paweł. – Nasze poszukiwania przeszły przez różne sity. Teksty, które były zbieżne, wrzuciliśmy do jednego worka.

– Kiedy już wybraliśmy tekst, Kasia opracowywała go tak, żeby go można było zaśpiewać – tłumaczy Dorota.

– Nie chciałam zmieniać tekstów, żeby nie były powyginane i nowoczesne – dodaje Kasia – Nie można zmieniać Słowa, ale zaadaptowałam je na tyle, na ile było można.

Na płycie ukazuje się dwanaście utworów: dziesięć Psalmów: 139, 77, 22, 40, 9, 117, 34, 102, 30, 37

oraz spinające je jak kłamra dwie pieśni z Nowego Testamentu, obecne w codziennej modlitwie brewiarzowej – pieśń Maryi „Magnificat” i kantyk Zachariasza „Benedictus”.

### Co nam gra w sercu

Muzykę do tekstów skomponowały: Dorota, Katarzyna i s. Rita Hilbrycht WNO. Pojawiły się na niej także pomysły muzyczne Pawła Kurza, Jakuba Kwaśniaka i Jacka Polczyka. Warstwą aranżacyjną i produkcyjną zajęła się Dorota. Ostateczny szlif produkcyjny nadał płycie Michał Kuczera przy współpracy Doroty.

– Nie zakładaliśmy konkretnych ram muzycznych – opowiada Dorota. – Mnie bliska jest muzyka jazzowa. Natomiast nie zawarłam tutaj żadnego elementu jazzowego. Specjalnie, bo chciałam wypowiedzieć się muzycznie w inny sposób. Daliśmy sobie otwartą przestrzeń. Są różnorodne klimaty połączone konkretnie z tekstem.

– Wydaje mi się, że jest szansa, że większość ludzi znajdzie tu coś dla siebie – dodaje Kasia. – Pop, soul – to główny nurt płyty. Ale jest tutaj kilka różnych klimatów – od ballady po brzmienia rockowe w dwóch utworach.

– Dla mnie klimat tej płyty to kompletne novum – dodaje Paweł. – Zawsze siedziałem w muzyce reggae – tej związanej z ewangelizacją. Zasługą Kasi i Doroty jest to, że zacząłem słuchać też innej muzyki. Dla mnie to takie bogactwo, którego wcześniej nie dostrzegałem.

Nie wyznaczyli sobie konkretnego terminu ukazania się płyty. To – jak mocno podkreślają – „kawał ich życia”. Wszystko się rozdziło w trakcie, przy nagrywaniu.



# górze!



– Na początku mieliśmy takie przekonanie, że ten projekt ma trafić głównie do osób konsekrowanych – mówi Dorota. – Później zobaczyliśmy, że powstaje muzyka tak uniwersalna, że może przemówić do każdego słuchacza. Mamy nadzieję, że to bardzo dobry nośnik treści, które mają trafić do ludzi. Ludzie, którzy niekoniecznie sięgną po płytę zespołu grającego typową muzykę chrześcijańską (co konkretnie słychać), może po tę muzykę akurat sięgną.

## Oczyszczenie

– Cokolwiek robimy – także muzycznie – najważniejsze, żeby być prawdziwym, żeby był w tym obecny Duch Święty – zaznacza Paweł. – Można kłaść nacisk, żeby to było jak najlepsze. Ale najważniejsze, by była w tym prawda, by słowo Boże poruszało ludzkie serca. Nie każdy lubi taką muzykę, takie treści. Ale ufamy, że słowo Boże działa, że Duch Święty przenika...

– Alijah – żeby się wznieść, trzeba się oczyścić. To płyta, która nas oczyściła – pokazała nam wiele prawdy o nas samych. Sprowadziła na ziemię, bardzo dogłębnie przeorała naszą przyjaźń. Psalmi są takim wzniesieniem się do Pana Boga, a jednocześnie są mocno zanurzone w rzeczywistości – dodaje Kasia.

– Na początku miałam wielkie idee – stworzyć coś dla Pana Boga. Żeby słowo Boże było okraszone jak najpiękniejszą muzyką – mówi Dorota. – Chciałam poprzez to, co tworzę, podzielić się z ludźmi moim doświadczeniem Pana Boga. Zależało mi na tym, aby muzyka zachwycała także tych, którzy nie chodzą do kościoła. Ale odkryłam też coś osobistego – że tworzę tę muzykę także dla siebie, że sprawia mi to ogromną

radość, że mogę się w ten sposób wyrażać. Przeszliśmy wiele trudności, które nam pokazały, co jest istotne. Było wiele zwątpień – nie mieliśmy pieniędzy, popełnialiśmy po-

ważne błędy w produkcji. Wiele zaryzykowaliśmy. Ale w sercu mam przekonanie, że to jest dobre. Fajnie jest, gdy się ma pewne zaplecze finansowe i można wszystkie talenty dawać na chwałę Pana Boga – nie dając z siebie nic oprócz talentu. Trudniej jest przełamać samego siebie, kiedy trzeba wyłożyć z własnej kieszeni, nie wiedząc, czy się to zwróci, czy będziemy mieć z tego jakikolwiek profit. Przy tym projekcie wracała jednak cały czas ta myśl, żeby podkreślać wartości duchowe.

– Mieliśmy niesamowite zaplecze duchowe przy tej płycie – podkreśla Paweł. – Starałem się otoczyć ten projekt modlitwą, jak największą liczbą ludzi, zakonów, księży, którzy się modlili, odprawiali w tej intencji Msze święte. Pobłogosławił nam biskup Tadeusz Rakoczy. To dla nas ważne, że cały czas ludzie pytają o płytę. „W Jego Sercu” ci ludzie gdzieś nosili w swoich sercach. Tę płytę. I Jego.

– Nie czujemy jakiegoś ogromnego przywiązania, że musimy koncertować, że ta płyta to nasze być albo nie być. Ale mamy też świadomość, że to także element walki duchowej, której mocno doświadczyliśmy w ciągu czterech lat. Przeciwnik wyciągał różne historie, żeby słowo Boże się nie ukazało – dodaje Dorota.

Płytę udało się nagrać dzięki pomocy kurii bielsko-żywieckiej i biskupa Tadeusza Rakoczego, Gminy Bielsko-Biała, ks. Tomasza Idczaka SAC, firmy Mastermodel i prezesa Jacka Koczwarę, Andrzeja Lamperta, o. Bogdana Kocańdy, Witka Wilka, Olka Woźniaka, ks. Krzysztofa Kralki, Jacka Wojciechowskiego, Małgorzaty Rządkosz oraz Krzysztofa Maciejewskiego. ■

## Tajemnica, początek, źródło



### DOROTA ZAZIĄBŁO

– Ogół utworów na tej płycie jest dla nas istotny, bo powstawały one w ważnych dla nas momentach, wiązały się z konkretnymi przeżyciami, drogą, którą Pan Bóg prowadził. Dla mnie najbliższy jest „Magnificat” – pieśń Maryi. Może z tego powodu, że całe moje życie, zwłaszcza od momentu mojego nawrócenia, było związane z osobą Matki Bożej. Powstała moja bardzo osobista kompozycja – hymn wdzięczności dla Matki Bożej i Pana Boga, któremu Ona dała życie na ziemi.



### KATARZYNA LAMPERT

– Nie wiedziałam, który psalm wybrać, od czego zacząć i po prostu pomodliłam się: – Panie Boże, który psalm chcesz, żebym zrobiła. I otworzyłam Biblię na

Psalmie 139. Przeczytałam go i od razu przyszła do tego muzyka. Cieszy mnie ten psalm – Pan Bóg dał mi drugie życie, za co jestem Mu bardzo wdzięczna i wyśpiewuję: – „Dziękuję, że stworzyłeś mnie tak cudownie” – że mogę się cieszyć nowym życiem i tym wszystkim, co mam. Cztery lata temu miałam możliwość nagrania płyty – niechrześcijańskiej – z muzyką, która wówczas wydawała się szczytem moich marzeń. Modliliśmy się razem. Paweł powiedział mi wtedy: – Oddaj to Panu Bogu, a On Ci odda w zamian stokroć więcej. Tak też się stało. Pan dał mi możliwość nagrania tej płyty, z której się bardzo cieszę. A do tego tak oczyścił moje serce przez te cztery lata – jestem wdzięczna. Nawet gdyby ta muzyka miała dotknąć tylko jednej osoby – warto było. A co będzie dalej – zobaczymy.



### PAWEŁ KURZ

– Już od mojego nawrócenia dużą wartość miała dla mnie modlitwa brewiarzowa – modlitwa psalmami, zagłębianie się w te momenty,

które autor przeżywa. Na płycie nie ma konkretnego utworu, który by był mi bardziej bliski niż pozostałe. Każdy z tych psalmów-pieśni przypomina mi moment, gdy coś się we mnie rodziło: jakie emocje, gniew, radość. Psalmi odzwierciedlają stan psychiczny, emocjonalny, który w danym momencie człowiek może przeżywać – od doła, maksymalnego wypalenia, jakiegoś rozdarcia, samotności, po uwzniośnione, radosne teksty: Chwała! i Alleluja! To taki typowo ludzki aspekt tej płyty. Jesteśmy tylko ludźmi i chcieliśmy przekazać to, co mamy...

X Tydzień z Ewangelią. 16–24 września

# Pobudka!

Po 10 latach – tak na wszelki wypadek, **by przegnać religijną rutynę** – organizatorzy największego przedsięwzięcia ewangelizacyjnego w Bielsku-Białej wołają: „Wstań, który śpisz!... A zajaśnieje Ci Chrystus”.

W tym roku będziemy przeżywać Tydzień z Ewangelią już po raz 10. – mówi Elżbieta Król-Cebulka, dyrektor wydziału ds. ewangelizacji kurii diecezjalnej, który jest głównym organizatorem tego szczególnego przedsięwzięcia w Bielsku-Białej. – Cieszymy się bardzo, że Tydzień z Ewangelią zadołował się już na stałe w kalendarzu wydarzeń kościelnych i ogólnomiejskich. Mamy nadzieję, że także na stałe wpisał się w ludzkie serca i sposób wyrażania oraz pogłębiania naszej wiary.

Elżbieta Król-Cebulka podkreśla, że to, co się powtarza, niesie



przyzwyczajenie i niebezpieczeństwo rutyny. Stąd tegoroczne hasło: „Wstań, który śpisz!... A zajaśnieje Ci Chrystus”. Bo Tydzień ma być zachętą dla wszystkich,

a szczególnie tych, którzy z pewną rutyną podchodzą do życia religijnego – żeby w nowy sposób popatrzyli na swoją wiarę, a szczególnie na osobę Jezusa Chrystusa. Aby dostrzegli Boga, który bardzo nas kocha i chce działać w naszym życiu; że życie z Nim to przygoda, która nigdy się nie skończy.



Duchowy fitness (także dla ciała, a jakże) – podobnie, jak w ubiegłym roku – będzie miał miejsce także podczas 10. Tygodnia z Ewangelią

pod patronatem „Gościa”

Tydzień z Ewangelią rozpocznie Msza św. pod przewodnictwem bp. Tadeusza Rakoczego w katedrze św. Mikołaja, w piątek 16 września o 18.30.

Elżbieta Król-Cebulka dodaje: – W czasie całego Tygodnia będziemy zachęcać do nowego spojrzenia na różne aspekty naszego życia, takie jak: nasze pieniądze (konferencja „Biblia o finansach”, w sobotę w Domu Włókniarzy), spędzanie wolnego czasu („Duchowy fitness”, w niedzielę na stadionie w Wapienicy, a w nim m.in. mecz Księża-Ratusz i koncert „Siostra Anna Bałchan i przyjaciele”), nasza wiara („Pobudka! Bóg Cię kocha!” – spotkanie z gośćmi z „Gościa” – Franciszkiem Kucharczakiem i Marcinem Jakimowiczem, poniedziałek w BCK-u), trudne sytuacje życiowe („Nowa rodzę się” – kon-

cert Beaty Bednarz i Moniki Kuszynskiej, wtorek w BCK-u).

Przez trzy kolejne dni w trzech świątyniach odbędą się rekolekcje ewangelizacyjne prowadzone przez trzy różne ruchy. Tematy spotkań: „Przebudzenie do nowego życia”, „Czy potrzebujesz przebaczenia?”, „Jest Nadzieja, która Cię nie zawiedzie”. Będą także Msze św. z modlitwą o uzdrowienie (w sobotę w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa i w niedzielę w kościele Chrystusa Króla na Leszczynach). Nie zabraknie Spotkania Młodych – w tym roku przygotowano koncert zespołu „Maleo Reggae Rockers” i spotkanie: „Wstań! Walcz wojownik” (kościół św. Maksymiliana w Aleksandrowicach, 24 września).

Serdecznie zachęcamy do udziału! Szczegóły – na afiszach, zaproszeniach i stronie internetowej: [www.ewangelizacja.bielsko.pl](http://www.ewangelizacja.bielsko.pl)

ur

## Podbeskidzcy mistrzowie

### Dla ducha, bezpieczeństwa i zdrowia

Inwestorzy, projektanci i wykonawcy trzech obiektów architektonicznych z naszego regionu zostali laureatami konkursu „Modernizacja Roku 2010”.

Renowacja i konserwacja wnętrza kościoła Opatrzności Bożej w Białej, modernizacja drogi krajowej nr 52 – ul. Wyzwolenia i Niepodległości (także w Bielsku-Białej) oraz modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Żywcu – to trzy podbeskidzkie projekty nagrodzone w najnowszej edycji ogólnopolskiego konkursu „Modernizacja Roku 2010”.

Celem konkursu jest promocja dokonań dotyczących modernizacji i remontów obiektów budownictwa mieszkaniowego,



Odrestaurowane wnętrze kościoła w Białej zdobyło tytuł „Modernizacja Roku 2010”

bydunków użyteczności publicznej, obiektów zabytkowych, przemysłowych i inżynierskich; obiektów szkolnictwa, kultury,

sportu, zdrowia i rekreacji oraz ochrony środowiska. Tytuł „Modernizacja Roku 2010” w kategorii „obiekty sakralne” wręczono pa-

rafi Opatrzności Bożej w Białej oraz Wydziałowi Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Bielsku-Białej za renowację i konserwację wnętrza świątyni Opatrzności Bożej.

W kategorii „obiekty drogowe i mostowe” tytuł przyznano Miejskiemu Zarządowi Dróg w Bielsku-Białej za modernizację drogi krajowej nr 52. Zaś nagroda Głównego Inspektora Ochrony Środowiska oraz tytuł w kategorii „obiekty ochrony środowiska” przypadły żywieckiemu Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji za modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków. Dodatkowo zostały ono wyróżnione za skuteczną inwestycję w bardzo trudnym terenie.

ur

72 lata później w Węgierskiej Górcie

# Westerplatte Południa

– Kochajcie Ojczyznę i więcej się uśmiechajcie!  
– mówił uczniom z bielskiej SP 9 Stefan Gorczakowski – **jeden z trojga bohaterów** obecnych na uroczystych obchodach kolejnej rocznicy wybuchu II wojny światowej w Węgierskiej Górcie.



Uczennice SP 9 z Bielska-Białej z bohaterami rocznicowych uroczystości – Antonim Wolnym, Stefanem Gorczakowskim i Konstantym Girjatowniczem

Za wybitne zasługi dla niepodległości Polski i za działalność społeczno-kombatancką Stefan Gorczakowski wraz z dwoma innymi uczestnikami walk w Węgierskiej Górcie – Antonim Wolnym i Konstantym Girjatowniczem – 1 września przy forcie „Wędrowiec” odebrał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski z rąk prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Mieszkańcy Węgierskiej Górci i wielu miejscowości z całego Podbeskidzia co roku pamiętają o bohaterach, którzy – mimo

miażdżącej przewagi liczebnej przeciwnika – dzielnie walczyli w tym miejscu we wrześniu 1939 r. W tegorocznych obchodach wziął udział także prezydent Bronisław Komorowski z żoną Anną.

W imieniu bohaterów Stefan Gorczakowski podkreślił, że dla niego największą zasługą było odzyskanie przez Polskę niepodległości i wyzwolenie spod okupacji dwóch najeźdźców. Podkreślił również, że obrona Węgierskiej Górci zasługuje na miejsce w pantheonie oręża polskiego przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

Przypominając obronę Westerplatte na polskim Wybrzeżu oraz słowa Jana Pawła II, że „każdy ma swoje Westerplatte”, prezydent RP dodał, że takie sytuacje, jaka miała miejsce na Westerplatte, można odnaleźć w wielu miejscach Polski. Jednym z nich jest Węgierska Górka. Podkreślił wagę pamięci o tym miejscu, bo – jak mówił – bezpieczeństwo narodu i państwa zależy nie tylko od sojuszy, nowoczesnego uzbrojenia, potężnych fortyfikacji, ale i od istnienia woli walki narodu o wolność i integralność państwową.

Wśród uczestników obchodów najliczniejszą grupą byli młodzi. – Nie mogło nas tu zabraknąć – jesteśmy ze Szkoły Podstawowej nr 9 im. Tadeusza Kościuszki w Bielsku-Białej – podkreśla Grażyna Puchała, która wraz z Marią Kowalczyk przywoziła na uroczystości grupę uczniów tej szkoły. – W ramach konkursu „Jeśli nie pamięć, to co...?”, w naszej szkole powstał projekt edukacyjny o bohaterskiej obronie Węgierskiej Górci, który zajął II miejsce w Polsce.

O wszystkich, którzy walczyli w tym miejscu, pamiętano w modlitwie ekumenicznej i międzyreligijnej. Uczestniczyli w niej m.in. biskup połowy Wojska Polskiego Józef Guzek, bp Tadeusz Rakoczy; bp Paweł Anweiler – zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego; kapelan ewangelickiego duszpasterstwa wojskowego Mirosław Wola; prawosławny ordynariusz wojskowy bp Jerzy Pańkowski oraz rabin Joshua Ellis z katowickiej gminy żydowskiej.

Ekumeniczna modlitwa z udziałem pary prezydenckiej oraz biskupów Tadeusza Rakoczego i Pawła Anweilera odbyła się także po południu 1 września na Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie.

Urszula Rogólska

■ R E K L A M A ■



**50 dni**  
dobrego samopoczucia  
w granulkach

## Dologran Cynk

Niedobór wapnia, magnezu i cynku prowadzi do:

- Osteoporozy i skłonności do złamań,
- Bólów pleców, nóg, stawów oraz drętwień kończyn,
- Niedociśnienia i nadciśnienia tętniczego,
- Nadwrażliwości na zmianę pogody,
- Osłabienia pamięci,
- Bezsenneści,
- Zaburzenia wydzielania insuliny,
- Zaburzenia pracy serca,
- Zaburzenia wzroku.



Dostępny w najlepszych aptekach oraz na [www.suplementymbm.pl](http://www.suplementymbm.pl) MBM Sp. z o.o. tel. 32 285 92 27

Bawią się i... remontują kaplicę – parafia św. Klemensa w Ustroniu

## Dzielenie i mnożenie



Filip Wądolny i Krzysiu Bieleśz – ustronkie kanapki z ich reklamą cieszyły się powodzeniem przez całe festynowe popołudnie

– Nawet jeśli masz bardzo mało, **podziel się tym, co masz.**

Zobaczysz, co Pan Bóg wtedy zrobi... – często powtarza ks. Antoni Sapota, proboszcz w Ustroniu Centrum. Jego parafianie kolejny raz podzielili się tym, co mieli najlepszego na IV Festynie Parafialnym.

Piernik św. Klemensa, ogórki księdza proboszcza (za jedyne 50 groszy!), żur ks. Wojtka Medwida (uwielbiany również przez tych, którzy zwykle na żur nawet nie popatrzą), „ustronkie kanapki”, słynne „placki ziemniaczane z wyrzoscami”, żeberka, golonka, smalec domowej roboty – tym razem bez łezki ks. Zbyszka Zachorka, który już w parafii nie pracuje, ale, jak zapewniali smakosze, „ta łezka jest wyczuwalna smakowo” – to dla ciała. A dla ducha atrakcji tyle, że IV Festyn Parafialny w Ustroniu rozpoczęto już wczesnym popołudniem. Wszystkich łączyła wspólna idea – remontujemy kaplicę, która będzie miejscem wieczystej adoracji Najświętszego

Sakramentu. Zostanie na ten cel przekazany całkowity dochód ze wszystkich festynowych atrakcji.

W ustronkiej świątyni prowadzony jest remont dzięki pieniądze z unijnego programu „Ekumenizm nośnikiem kultury”, jednakże pomysł przygotowania specjalnej kaplicy adoracji zrodził się później. A parafianie i goście chętnie dzielili się tym, co mieli w portfelach, by takie miejsce zaistniało.

– To nasz czwarty raz. Nawet się już nie bardzo martwimy, czy pogoda dopisze – uśmiecha się Barbara Langhammer, która razem z mężem Romanem wspomaga proboszcza ks. Antoniego Sapotę we wszystkich sprawach organizacyjnych festynu. – W czasie dwóch poprzednich festynów padało, ale to nie miało większego znaczenia, bo dziedziniec kościoła i tak szybko wypełnił się parafianami i gośćmi.

Przygotowania trwały od dawna. Parafianie szukali sponsorów, drukowały się festynowe koszulki, piekło się piernik św. Klemensa, kisił żur i ogórki. Dzień przed zabawą parafianie przynosili ciasta i kołocze.

– Wielkie podziękowania dla pani Teresy Stec – szefowej „bloku żywieniowego” – podkreśla ks. Sapota. – Mimo ogromnego skwaru wędziła, gotowała, szykowała i mobilizowała swoją ekipę 20 osób do pracy.

W dniu festynu na wszystkich czekały już wszystkie przygotowane przysmaki. Zapach smażonych i grillowanych potraw niósł się po



Najmłodsi artyści „Równicy” wywołali burzę oklasków wśród wszystkich gości parafialnej zabawy w Ustroniu

całym dziedzińcu kościoła. Ola Kalisz i Julka Kohut oraz Krzys Bieleśz i Filip Wądolny uwijali się wśród widzów z tacami pełnymi ustronkich kanapek.

Wśród innych atrakcji oblegany był „Kot w worku” – czyli ponad 900 niespodzianek za 5 zł (m.in. bilety wstępu, bony do kwaciarni i aptek, na badania laboratoryjne). Na nabywców cegiełek o wartości 10 zł czekało losowanie głównych nagród – dwóch rowerów, frytkownicy, krzesła barowego i obrazu autorstwa Elżbiety Szołomiak.

Na scenie prezentował się parafialny kabaret „Bez” – bracia Mariusz i Krzys Bieleśzowie oraz ich kolega Radek Niwiński. – Jesteśmy ministrantami. Przez cały rok podpatrujemy życie parafialne, także w zakrystii i kościele, a nasze numery to spojrzenie na nie w krzywym zwierciadle – opowiada Mariusz.

Niespodzianką było uwzględnione w programie „Coś” – „Serdeczna retrospekcja” ks. Adama Łomozika – rymowane wspomnienie o rocznej pracy w Ustroniu. Po nim wystąpiła niewidoma nastolatka Dorota Krać z Wisznic. Furorę jak zwykle zrobił reprezentacyjny zespół z Ustronia – Estrada Regionalna „Równica” – doskonale przygotowany przez Renatę Ciszewską. Zabawa z kapelą „Wałasi” i licytacja podarowanych cennych przedmiotów zakończyły tegoroczne przedsięwzięcie.

– Kiedy ludziom nie brakuje chęci do tego, żeby razem stworzyć

coś dobrego, wiele można zrobić – podkreśla ks. Sapota. – Taki festyn uczy nas wszystkich, że dzieląc się tym, co mamy, otrzymujemy jeszcze więcej. A tę prawdę można przenieść na codzienność – potwierdzi się na pewno...

Urszula Rogońska

### Moim zdaniem



TERESA STEC,  
FESTYNOWA  
SZEFOWA „BLOKU  
ŻYWIENIOWEGO”  
– Każdy, kto  
tylko chce się

zaangażować w organizację festynu w naszej parafii, znajdzie tu swoje miejsce. Szefem całego przedsięwzięcia festynowego jest ksiądz proboszcz, wiele pracy organizacyjnej biorą na siebie Barbara i Roman Langhammerowie. Moja działka żywieniowa to tylko część całości. Około 20 osób – całe rodziny – jest zaangażowanych w to, żeby goście dobrze i smacznie zjedli podczas zabawy. To najczęściej osoby na co dzień pracujące na probostwie i w kościele. Na wiele dni przed festynem trzeba zadbać o menu, o zakupy, rozdzielić obowiązki, zając się darami, które przynoszą sami parafianie – bo to wspólna sprawa.